

(O)powieść historyczna

Wszyscy potrzebujemy wielkich opowieści, narracji, które nas poniosą i otoczą swoim zapachem, niespotykaną aurą i zanurzą w nurt dziejów

Wszyscy potrzebujemy wielkich opowieści, narracji, które nas poniosą i otoczą swoim zapachem, niespotykaną aurą i zanurzą w nurt dziejów.

Szukamy wartkich opowiadań, chcąc przyłożyć ucho do tętna historii.

Są twórcy, za którymi nie dość, że podążamy, ale którym oddajemy całkowicie władzę nad naszym postrzeganiem rzeczywistości.

Zaproszeni wchodzimy do wykreowanej przez nich historii jak do własnego domu, bez naruszania zastanej struktury i chęci

przemeblowania – dajemy się prowadzić bez okazywania cienia

krytycyzmu. Co więcej, opowieści, które stały się lekturami naszymi i

naszych sąsiadów, stworzyły pewną jedność wyznaczając wspólny punkt odniesienia. Mowa rzecz jasna o twórcach powieści

historycznych stanowiących w polskiej, ale i europejskiej świadomości ważny punkt budujący tożsamość i wszczepiający w tradycję.

Swego czasu poświęciliśmy jeden z numerów Henrykowi

Sienkiewiczowi, którego ochrzciliśmy ojcem narodu polskiego w jego

nowoczesnym kształcie. Stał się on wielkim nauczycielem historii,

ukazując rolę republikańskiego etosu Rzeczypospolitej Obojga

Narodów czy jej chrześcijańskich i łacińskich źródeł. Jednak mimo

niezachwianej pozycji autora *Trylogii* na polu powieści historycznej,

to Kraszewski był inicjatorem rodzimej formy tego gatunku literackiego

w naszym kraju. Józef Ignacy Kraszewski herbu Jastrzębiec, którego 130. rocznicę śmierci będziemy obchodzili już 19 marca, był niezwykle płodnym autorem. Ten istny tytan sięgał po pióro, aby kształtować polskie społeczeństwo; pisał, aby objaśniać i wprowadzać w dzieje i w ten oto sposób przyczynił się do utrzymania ciągłości zerwanej przez katastrofę rozbiorów Rzeczypospolitej.

Jednak nie tylko Kraszewski przyświeca nam jako punkt odniesienia, choć należy mu się wyróżnione miejsce w panteonie polskich twórców. Lista nazwisk, których postanowiły uchwycić się literackich fabuł osadzonych w przeszłości, jest bardzo długa. Zapewne, gdybyśmy zaczęli ją tu wymieniać, nie starczyłoby miejsca na puentę wstępu, a przecież nie mogę odmówić sobie tej przyjemności! Można zaryzykować, że najlepsze pióra polskiego piśmiennictwa próbowały swoich sił na tym polu: Bolesław Prus, Stefan Żeromski, Władysław Reymont, Teodor Parnicki, Zofia Kossak-Szczucka, a przecież ten fenomen daleko wykraczał poza polskie granice ukazując, że Europa żyje w ciągłym kontakcie ze swoją historią, bo i Aleksander Dumas, Lew Tołstoj, Gustaw Flaubert, Charles Dickens czy niedawno zmarły Umberto Eco – ukazują różne oblicza tego samego dążenia.

Europa – w tym oczywiście i Polska – stale szuka własnej tożsamości. Ciągłe i na nowo trawi swoją przynależność i testuje jej aktualność. Historia w tych poszukiwaniach odgrywa niezmiernie ważną rolę – od jej przyswojenia lub odrzucenia zależy w znacznej mierze to, gdzie się będzie sytuowała w przyszłości. Opowieści z wielkimi narracjami, które pomagają nam wchodzić świat nierzadko już utracony, ale którego echo ciągle w nas wybrzmiewa, stanowią coś na kształt nici Ariadny, pomagającej odnaleźć się w labiryncie często niezrozumiałej rzeczywistości zbudowanej na fundamencie zapomnianej lub

odrzuconej historii. Rozpoznanie tożsamości nas samych – Polaków, których historia jest paradoksalnie tradycją zerwanych ciągłości, jest jednym z najważniejszych elementów, które domagają się urzeczywistnienia.

Czy powieści historyczne mogą nam w tym pomóc? Jaką rolę do tej pory pełniła w polskiej rzeczywistości społecznej i politycznej (o)powieść historyczna? Czy rzeczywiście nadal potrzebujemy wielkich historii, aby zrozumieć teraźniejszość? Zapraszam do lektury najnowszego numeru.

Redaktor naczelny

Jan Czerniecki

(Projekt okładki: Michał Strachowski)



Prof. Tadeusz Budrewicz: Kraszewski mógłby nam sporo podpowiedzieć



Elżbieta Cherezińska: Jeśli literatura nie odpowie społeczeństwu na pewną potrzebę kreacji, zrobią to inne dziedziny



Wojciech Tomczyk: Pisarze historyczni służą poszerzaniu zbiorowej pamięci



Prof. Krzysztof Koehler: Sienkiewicza porwała narracja Paska



Prof. Maria Jolanta Olszewska: Historia i religia w twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej



Ks. prof. Waldemar Linke: Ku przebudzeniu umysłów. Dlaczego Teodor Jeske-Choiński pisał powieści historyczne?



Maciej Gaździcki: Jak się pisze powieść historyczną. Scott i Kraszewski



Jakub Pyda: Zamierzchła przeszłość Kraszewskiego



Tomasz Herbich: Historie alternatywne Augusta Cieszkowskiego



Elena Borisova-Yurkovskaya: Dwie prawdy Dymitra Mereżkowskiego



Karol Szczerbiński: Powieści historyczne Miki Waltariego



Retro-kryminał w służbie pamięci historycznej. Rozmowa z Jarosławem Jakubowskim



MECENASEM
TEOLOGII
POLITYCZNEJ
CO TYDZIEŃ
JEST PZU

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego